

Irena Jurgielewiczowa „Ten obcy” - Dom rodzinny w życiu człowieka - refleksje po lekturze

Dom rodzinny w życiu każdego człowieka jest podstawą. Jeżeli coś w tej podstawie jest nieprawidłowego, wtedy osoba w nim zamieszkująca nie jest w pełni sobą. Tak zdawałaby się mówić Jurgielewiczowa, takie byłoby przesłanie powieści „Ten obcy”. Autorka w swojej książce ukazuje kilka rodzajów domów rodzinnych: dom Uli Zalewskiej, dom Pestki oraz dom „tego obcego” - Zenka Wójcika.

Szczególnym przypadkiem domu rodzinnego jest dom Uli. Dziewczyna nie wychowuje się pod opieką ojca, a ciotek. Jej matka umarła. Ula przez brak rodzinnego ciepła ze strony ojca czuje się niedowartościowana, niepełna. Myśli, że jej rodzic jej nie kocha. Sama pozwala sobie trwać tym przekonaniu. Z ojcem spędza jedynie wakacje. Jej ojciec jest lekarzem. „Postanowiła już dawno, to znaczy zaraz po przyjeździe na wakacje, że będzie się stosowała do wszelkich życzeń ojca, ale nie robi nigdy żadnego kroku, żeby przekroczyć mur, który ich dzielił.”

Jurgielewiczowi wskazuje, że takie rozwiązanie sytuacji nie jest rozwiązaniem problemu, ale omijanie go na wszelkie możliwe sposoby. Na dodatek osoby uwikłane między sobą tak trudne relacje nie są szczęśliwe. Dom rodzinny wtedy jest pełny, gdy nie ma w nim nieświadomości, a wszyscy mówią otwarcie o swoich nawet głęboko skrywanych uczuciach. Aby być szczęśliwym trzeba umieć poświęcać siebie innym, nie można zamykać się na otoczenie. Jurgielewiczowa zdaje się mówić, że dom rodzinny jest prawdziwym domem rodzinnym, jeśli człowiek zaangażuje się nie tylko słownie, ale potwierdzi to w swoich czynach.

Dom rodzinny to podstawa budująca charakter człowieka. Teoretycznie jest to pierwsze miejsce, z jakim styka się każdy z nas. Tu uczy się żyć w grupie. Uczy się najprostszyc uczuć takich jak miłość, oddanie, lojalności zaangażowanie. Ula nie mając możliwości poznania świata domu rodzinnego czuje się zagrożona, ułomna, niekochana i

osamotniona.

Z kolei Pestka ma ze swoją rodziną bardzo dobre stosunki, dlatego też nie ma problemów ani z zawieraniem przyjaźni, ani z własną osobowością. Zawsze jest pogodna, pełna energii. Kocha swoich rodziców, a oni ją. Ula jej tego zazdrości, choć jest to zazdrość pomieszana ze smutkiem.

Dom Zenka różni się od tych dwóch poprzednich całkowicie. Chłopak ucieka, gdyż jego ojciec jest alkoholikiem. Z takim człowiekiem bohater nie potrafi sobie ułożyć życia. Ucieka, bo chce wyrwać się spod wpływu toksycznego domu rodzinnego. Pragnie zacząć życie od nowa - z daleka od ojca, na którego nie może liczyć. Przyzwyczyił się do tego, że nie może ufać nikomu. Boi się że ktoś wyrządzi mu krzywdę jeżeli tylko okaże swoje uczucia.

Dom rodzinny jest bardzo ważnym punktem zaczepnym w życiu każdego człowieka. Bez tego punktu człowiek jest ułomny, niepełny. Prawdziwe szczęście osiąga wtedy i tylko wtedy, gdy niczego nie brakuje mu w domu. I nie chodzi tu bynajmniej o dobra materialne, ale zwykłe uczucia, które od dziecka kształtują nasz charakter. Dzięki wsparciu najbliższych łatwiej nam w życiu.